

Raport dzienny FX



Marek Rogalski
Główny Analityk
walutowy

tel: (022)504-33-26

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

Poniedziałek, 3 września 2012 r., godz.: 11:14

Narastają obawy przed chińskim hamowaniem

To już kolejne słabe dane z Chin, jakie napłynęły w ostatnich tygodniach. Tym razem powodem do rozczarowania stały się odczyty indeksów PMI za sierpień – rządowy CFLP spadł do 49,2 pkt. z 50,1 pkt., a niezależny Markit/HSBC zniżył do 47,6 pkt. z 49,3 pkt. Czy to spowoduje chińskie władze do przerwania dość zastanawiającej ciszy i podjęcia dodatkowych działań? Zwłaszcza, że w najbliższą niedzielę poznamy szereg kluczowych danych z realnej gospodarki, które również mogą rozczarować. Niemniej chiński czynnik nadal widoczny jest głównie w notowaniach australijskiego dolara. Pozostałe rynki ekscytują się potencjalnymi działaniami FED i zbliżającym się posiedzeniem ECB.

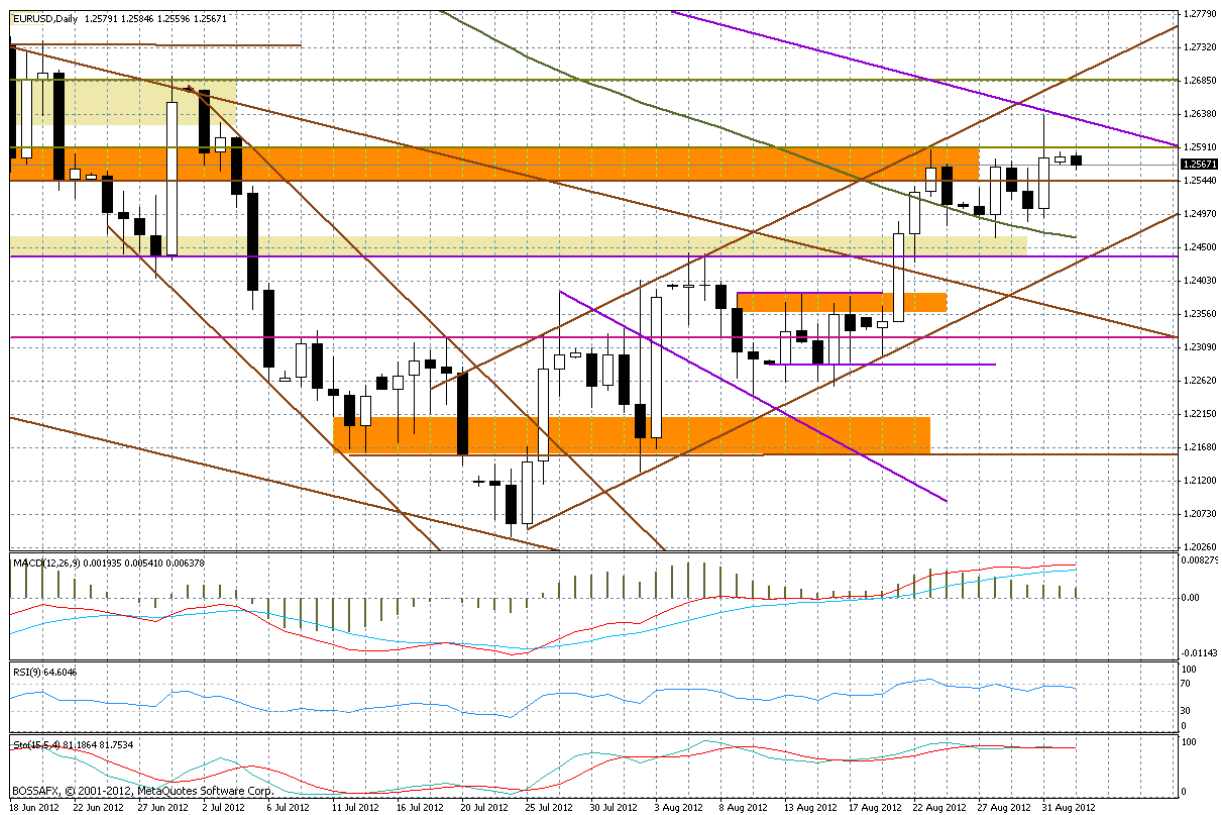
- EUR/USD – Dzisiaj może mieć miejsce atak na piątkowe maksimum
- AUD/USD – Wiele zależy od jutrzejszej postawy RBA

O czynniku chińskim wspominałem już wielokrotnie – od kilku tygodni można odnieść nieodparte wrażenie, że chińskie władze zdają się zdawać sprawę z faktu, iż potencjalne problemy mogą być znacznie większe, niż to raportuje „oficjalna propaganda”. Zresztą w tej ostatniej kwestii widać, że oczekiwana stabilizacja gospodarki nie nadchodzi, co dostrzega nawet rządowe biuro CFLP raportujące nt. słabego PMI. Teraz kluczowe stają się dane, które poznamy w najbliższą niedzielę, 9 września – to sierpniowa inflacja PPI i CPI, ale przede wszystkim sprzedaż detaliczna i produkcja przemysłowa, czy twarde dane z realnej gospodarki. Jeżeli będą słabe, to nasilą się tylko obawy związane z twardym lądowaniem, co może mieć już znacznie poważniejsze skutki dla globalnych rynków finansowych – na razie traktuje się to wciąż jako problem lokalny. Niektórzy obserwatorzy zwracają uwagę, iż Ludowy Bank Chin znajdzie panaceum na ten problem, a rządząca partia nie pozwoli na kryzys przed zbliżającymi się wyborami (na początku 2013 r.). Tyle, że takie działania mogą nie być skuteczne, jeżeli uświadomimy sobie ryzyko przeinwestowania/przelewarowania systemu, co może mieć miejsce w chińskiej gospodarce.

EUR/USD – Dzisiaj może mieć miejsce atak na piątkowe maksimum

Na słabsze odczyty z Chin rynek EUR/USD zareagował spadkiem w okolice 1,2555, a później powrócił w okolice oscylacji z piątkowego zamknięcia notowań (1,2576). Odczyty PMI dla europejskiego przemysłu przeszły bez większego echa, chociaż odbicie było nieco mniejsze od oczekiwanego (zbiorczy indeks wyniósł 45,1 pkt. wobec 44,0 pkt.). Dzisiaj mamy Święto Pracy w USA, tym samym aktywność rynku może być po południu mniejsza, niż zazwyczaj. Nie powinno to jednak przeszkodzić w próbie ataku na piątkowy szczyt na 1,2636, zwłaszcza, że wzrost notowań euro na nowe maksima przed zaplanowanym na czwartek posiedzeniem Europejskiego Banku Centralnego, jest dość prawdopodobny. Rynek ignoruje pojawiające się głosy sprzeciwu względem polityki ECB ze strony niektórych przedstawicieli Niemiec (ostatnio powtórzył je minister gospodarki Philipp Roesler) – chociaż ten wątek może wrócić (jeżeli środowiska konserwatywne zaczną podejmować próby zablokowania działań banku centralnego). W tym kontekście dość ciekawy jest fragment ostatniej wypowiedzi Joerga Asmussena (liberalnego przedstawiciela Niemiec w ECB), który w wywiadzie dla Maerkische Allgemeine powiedział, że „jeśli Bundesbank ma obawy (co do nowego programu), to zmusza mnie to do zastanowienia”. Cała wypowiedź została jednak ukierunkowana na to, iż nowy program ECB będzie lepiej pomyślany, niż ostatni (SMP). To jednak pokazuje to, na co zwracałem uwagę już w zeszłym tygodniu – pomysł ECB będzie istną inżynierią prawno-finansową skonstruowaną tak, aby w jak najmniejszym stopniu narazić się na zarzuty wyjścia poza mandat banku

centralnego, a w jak największym zadowolić rynki finansowe i polityków. Ale czy to się rzeczywiście uda? O tym przekonamy się najwcześniej w czwartek.



Wykres dzienny EUR/USD

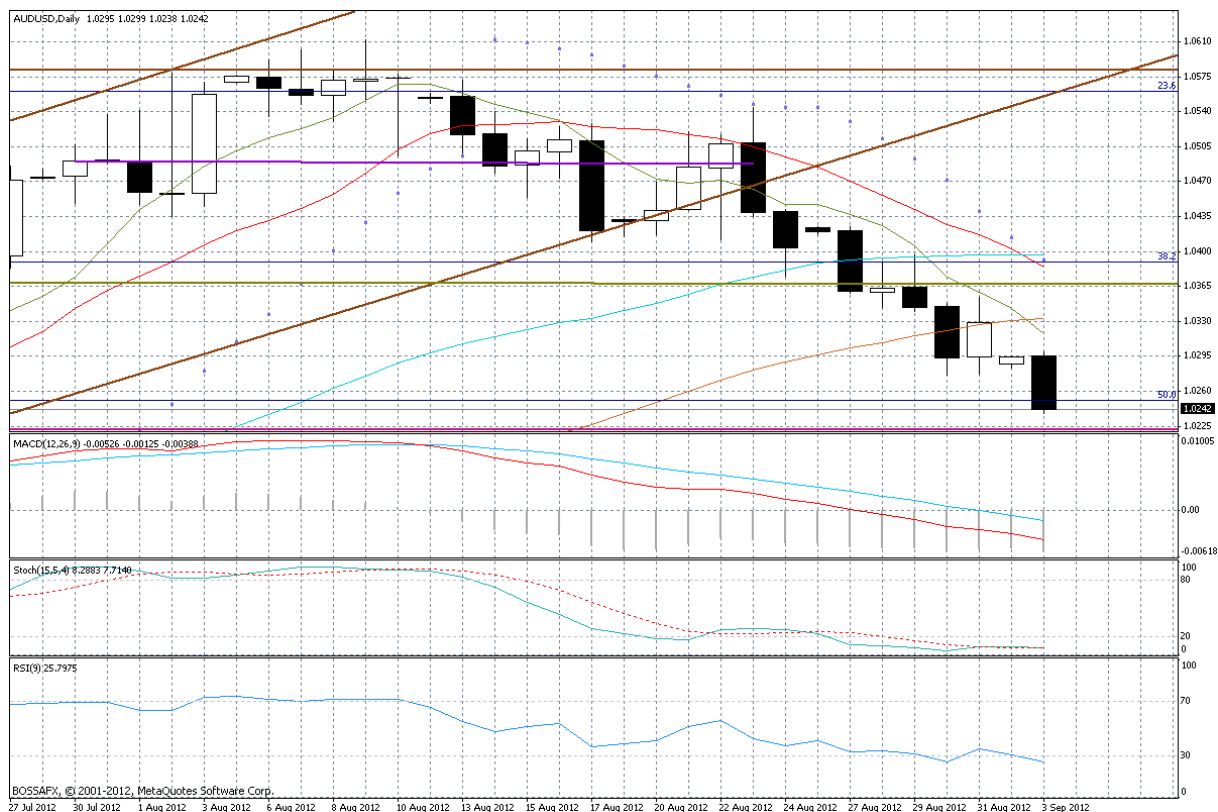
Kluczowe opory: 1,2588; 1,2625; 1,2636; 1,2675-85

Kluczowe wsparcia: 1,2562; 1,2540; 1,2500; 1,2490; 1,2464; 1,2440; 1,2400; 1,2388

AUD/USD – Wiele zależy od jutrzejszej postawy RBA

Chińskie „story” już od paru tygodni jest tłem dla spadków notowań dolara australijskiego względem wielu walut, także w relacji do USD. Ostatnie gorsze dane tylko przyspieszyły ten trend. Dodatkowo dzisiaj w nocy napłynęły rozczarowujące dane nt. sprzedaży detalicznej, która spadła o 0,8 proc. m/m w sierpniu, wobec wzrostu o 1,2 proc. m/m w lipcu. To wszystko zmusza do zadania szeregu nowych pytań w kontekście jutrzejszego posiedzenia Banku Australii. Wprawdzie oficjalnie nie oczekuje się obniżki stóp procentowych z obecnych 3,50 proc., to wydaje się, że nie można zupełnie wykluczyć niespodzianki w postaci cięcia o 25 p.b., bądź bardziej gołębiego komunikatu, który zasugeruje większą skalę poluzowania w najbliższych miesiącach (rynek zakłada spadek do 3,25 proc. do końca roku).

Notowania AUD/USD spadły dzisiaj rano w okolice 1,0240, co jest już blisko ważnego wsparcia na 1,0220. Jego złamanie może stać się akceleratorem do jeszcze większego przyspieszenia ruchu – w okolice 1,0130.



Wykres dzienny AUD/USD

Kluczowe opory: 1,0290; 1,0345; 1,0365; 1,0400

Kluczowe wsparcia: 1,0220; 1,0170; 1,0130

Opracował:

Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ

Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.